Nr. 28 Kurytyba — 21 Kwietnia 1928. Rok IX.

LUD

Jedyne pismo polskie w Brazylji wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Ksiądz Stanisław Piasecki
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

PRENUMERATA: W Brazylji 10$000 z góry, 11$000 z dołu, półroczna 6$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2·50 dolary; w Urugwaju 3 pezy uruguajskie.

Adres Redakcji „Ludu": Curityba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curityba—Caixa Postal 155 Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: 1 raz 2$, 2 razy 3$, 3 razy 4$, 4 razy 5$ i t. d. Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowemi.

„O POVO" -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego i Księgarni Rydygiera.

Polski G. Śląsk,

Centrum przemysłu polskiego, pod rządami polskimi.

Pomimo tego, że Górny Śląsk zajmuje tylko małą część Polski, jest jednakże pod względem gospodarczym najbardziej gospodarczym jej obszarem. Możliwość rozwoju w każdym kierynku każe zaliczyć Górny Śląsk do najbogatszych części Polski. Wszystko cokolwiek weźmiemy pod uwagę, wybitnie różni się od sąsiednich obszarów Polski. Ten kawałek kraju, który dopiero po plebiscycie stał się znanym w najdalszych zakątkach świata, oceniać należy z następującego punktu widzenia:

Polski Górny Śląsk tworzy większą część Województwa Śląskiego, które składa się z części prowincji tej nazwy, należących dawniej do Austrji i Niemiec. Województwo Śląskie tworzy południowo - zachodnią część Republiki Polskiej. Z północnego zachodu i zachodu graniczy z Niemcami, na południu z Czechosłowacją, na wschodzie z województwami zachodniemi byłego Królestwa Kongresowego. Górny Śląsk ma 3.214 kilometrów kwadratowych powierzchni i liczy około 1.000.000 mieszkańców (według spisu ludności z I. X. 1919 — 980.296 mieszkańców). Przypada zatem na jeden kilometr kwadratowy 311 mieszkańców. Gęstość zaludnienia przewyższa tam zatem gęstość zaludnienia takich krajów jak Anglja, Belgja i Niemcy. We właściwym okręgu przemysłowym gęstość zaludnienia przewyższa daleko 1.000 na 1 kilometrze kwadratowym.

BOGACTWA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Pod względem bogactw, które kryje w swojem łonie ziemia górnośląska, kraj ten stoi bezwątpienia na pierwszem miejscu w Europie, mianowicie;

Węgiel kamienny: Tereny węglowe Górnego Śląska, pod względem obszaru największe tereny węglowe Polski, przewyższają co do zawartości oraz możliwości wydobywania węgla wszelkie inne tereny. Nie ulega wątpliwości, że z postępem techniki górniczej eksploatowane zostaną z czasem i najbardziej głęboko położone warstwy węgla.

Z ogólnej powierzchni zagłębia węglowego górnośląskiego, w geologicznem znaczeniu, przypada:

Na Niemcy 600 kilometrów kwadratowych czyli 7 procent, na Czechosłowację 1300 kilometrów kwadratowych czyli 15 procent a na Polskę (Górny Śląsk, zagłebia krakowskie i dąbrowskie) 6.600 kilometrów kwadratowych czyli 78 procent — razem 8500 kilometrów kwadratowych czyli 100 procent.

Po dokładnych obliczeniach zostało określone, że zapas węgla, który można wydobyć tylko na Polskim Górnym Śląsku wynosi około 100 miljardów ton.

Po odliczeniu już wydobytych ilości węgla, z założeniem, że rocznie wydobywa się 25 miljonów ton, ustalić można, że zapas węgla na Górnym Śląsku wystarczy na 2400 lat. Przy zwiększeniu wydobycia do 50 miljonów ton rocznie zapas ten wystarczyłby na 1200 lat. Przy umożliwieniu wydobywania węgla z głębokości do 1500 metrów, zapas węgla — przy rocznej produkcji 50 milionów ton — wystarczyłby na okres 3200 lat.

Ta olbrzymia masa węgla górnośląskiego, o ile chodzi o czystość, łatwopalność, zdolność wytwarzania pary, wartość kalorymetryczną, zdolność wytwarzania gazu, posiada jakość wyborową i cieszy się na całym świecie niebywałym popytem. Spala się ten węgiel prawie bez nadzorowania ogniska nie pozostawiając prawie żadnych niezużytych resztek i daje wysoki, szeroko ogarniający powierzchnię kotła, płomień. Minimalna ilość popiołu czyni węgiel górnośląski również bardzo pożądanym do opału domowego

Analiza chemiczna, przeprowadzona przez profesora Dr. Aufhausera w Hamburgu dnia 29 go grudnia 1927 roku, wykazała w węglu z kopalni «Kleophas» (Polski Górny Śląsk) Katowice: Sorta I kostka (40 milimetrowa).

Zawartość: Woda 1 procent, popiół 2,48 procent, czysty węgiel 96 52 procent, — razem 100, procent.

Obecne wydobycie węgla z kopalń górnośląskich dosięgło już prawie ilości wydobywanych tam przed wojną, mianowicie: wydobywano przeciętnie w ciągu miesiąca:

W roku 1913: węgla ton; 2,666 492; wytworzono koksu ton: 76,499; wytworzono brykietów ton: 26 773.

W roku 1926: węgla ton: 2 152,337; wytworzono koksu ton: 92,881; wytworzono brykietów ton: 17.399.

W roku 1927: węgla ton: 2505 900; wytworzono koksu ton: 127 060; wytworzono brykietów ton: 23 579.

Poza węglem, stanowiącym główne bogactwo Górnego Śląska, istnieją tam również wielkie pokłady rud różnych metali, jak na przykład: rudy cynku, żelaza, ołowiu i srebra. Pozatem znachodzą się pokłady siarki, soli kamiennej, gipsu, piaskowca, dolomitu etc.

Te wszystkie bogactwa mineralne pozwoliły właśnie na stworzenie na Górnym Śląsku wielkiego przemysłu metalowego. Główną podstawą tego przemysłu są: węgiel, żelazo i cynk. Znaczenie jego jest ważne już nie tylko dla Polski, lecz i dla całej Europy, a z każdym rokiem, równolegle do rozwoju górnośląskiego przemysłu, znaczenie to wzrasta pod rządami Polski

Wiadomosci z POLSKI.

ZJAZD DELEGATÓW TOWARZYSTW KATOLICKICH WE FRANCJI POTĘPIA NAUCZYCIELSTWO POLSKIE WE FRANCJI, ŻE NIE CHCE WYCHOWYWAĆ DZIECI W DUCHU RELIGIJNYM.

Walny zjazd delegatów polskich towarzystw katolickich w Lens we Francji, w pierwszych dniach kwietnia b. r zatwierdził jednomyślnie sprawozdanie delegatów z Bruay którzy «wskazali na działalność wielkiej części nauczycielstwa, która nie chce czy też nie jest w stanie wychowywać dzieci w duchu religijnym. Winę takiego stanu rzeczy przypisuje się prezesowi Związku polskiego Nauczycielstwa i Polskiego Uniwersytetu Robotniczego, p. Wiąckowi, który czynniki w kraju informuje o potrzebach wychodźtwa w sposób nieodpowiedni, i który wskutek tego zgromadził koło siebie nauczycieli, których przekonania równe są poglądom jego. Poglądy te jednak olbrzymia masa większości wychodźtwa uważa za zgubne. Wobec tego wnioskodawcy domagają się, by rząd polski wstrzymał dalsze opłacanie pana Wiącka i usunął go z zajmowanego we Francji stanowiska płatnego przez rząd urzędnika.

Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty. Ani jeden z delegatów nie wstrzymał się nawet od głosowania».

Oto pierwsza uchwała. Zjazd najpotężniejszego związku we Francji stwierdza, że popierany przez konsula p. Gawrońskiego czerwony bezwyznaniowiec ściąga takich samych nauczycieli, którzy młodzież polską nie chcą, czy nie są w stanie w duchu religijnym wychowywać.

Według zawartego konkordatu Polski ze Stolicą Świętą, wychowanie w szkołach musi być prowadzone w duchu religijnym. Ten sam konkordat nakazuje duszpasterzom baczne śledzić, czy wychowanie szkolne dziecka odpowiada duchowi i nakazom nauki Chrystusa. Konkordat podpisał Ojciec Św. z jednej strony, a z drugiej — na skutek uchwały Sejmu — p. Prezydent Rzeczypospolitej Konkordat stał się więc prawem polskiem, obowiązującem wszystkie władze w kraju i zagranicą, całe nauczycielstwo i całą młodzież polską. Ten sam konkordat obowiązuje bezwzględnie polskie konsulaty i ambasady zagranicą w odniesieniu do polskich szkół na wychodźtwie, do których rząd polski wysyła nauczycieli i dopłaca do ich pensyj.

Sprawa jest więc jasną i skarg na złe, niereligijne wychowanie dzieci polskich na obczyźnie być nie powinno.

Tymczasem widzimy, że sprawy te mają się odwrotnie, skoro najpoważniejszy zjazd wychodźtwa publicznie stwierdza, że wychowanie religijne dzieci cierpi wskutek złego doboru nauczycielstwa i.. pana Wiącka!

Niejeden słusznie zapytałby, któż jest do licha, ten jakiś wpływowy dygnitarz, p. Wiącek, że może łamać konkordat i drwić sobie nietylko z żądań rodziców, ale nawet z ustaw polskich?

Odpowiedź nietrudna, choć wkraczająca za kulisy konsularnej polityki w Lille. P. Wiącek jest sobie przeciętnym zjadaczem chleba, socjałem o czerwonych poglądach na religję i religijne wychowanie, dla którego Chrystus jest legendą.

Uchwała zjazdu skierowana wprost do rządu polskiego, a żądająca usunięcia p. Wiącka z zajmowanego stanowiska we Francji, uchwała reprezentująca przeszło 14 tysięcy rodzin polskich, i powzięta jednogłośnie — tą uchwałą jest wyraźnym apelem do władz polskich, by spraw nauczycielskich nie pozostawiały ani w ręku p. Wiącka, ani też w rękach obecnych jego protektorów, t j. konsula Gawrońskiego w Lille i radcy emigracyjnego Lisiewicza. Wogóle, we Francji północnej utworzył się ciekawy łańcuch wzajemnych interesów między nauczycielstwem bezreligijnem napływającem z byłego Królestwa i Warszawy do Francji a niektórymi konsulami, lecz światłe i dobrze zorganizowane wychodźtwo potrafi potargać ten spiskowy łańcuch, godzący we wiarę, tę najmocniejszą dźwignię moralną wychodźcy (z «Wiarusa», Lille).

NIEMCY O WOJSKU POLSKIEM.

Wychodzący we Wrocławiu dziennik centrowców «Schlesiache Volkszeitung» zamieszcza ciekawy artykuł o polskiej sile zbrojnej. Zaznacza on przedewszystkiem, że w ciągu ostatnich dziesiątków lat i po doświadczeniach z historji zapatrywano się sceptycznie na zdolności Polaków do samodzielnego życia. Frazes o «polskiej gospodarce» tak mocno wżył się w pojęcie Niemców, że zaciemnia on zdolność bezstronnego obserwowania tego, co dotychczas Polacy zdziałali. A jednak — stwierdza Schles Volksztg. — zrobiono wiele, zwłaszcza w dziedzinie wojskowości. Dzisiaj Polska jest, pomijając Rosję, najsilniejszą po Francji potęgą militarną. A przecież stworzenie silnej armji natrafiało na wielkie trudności. Przedewszystkiem zaczątki wojska składały się z wojskowych, należących do rozmaitych państw, a zatem przejętych odmiennym duchem. Pozatem w pierwszych latach nie było stałego planu organizacji, było ciągłe eksperymentowanie i wojskowy dyletantyzm najgorszego gatunku.

Nowy okres dla rozwoju armji nastał z chwilą gdy Piłsudski objął całkowitą władzę w maju 1926. Rozpoczął on bezwzględną walkę ze wszystkiem, co uważał za złe. Pomimo, że nigdy nie był zawodowym żołnierzem, rozporządza on co z uznaniem dziennik podkreśla, świetnym talentem w organizowaniu wojska i inne zalety wojskowe, a przedewszystkiem silną wolę, która stanowi pierwszy warunek powodzenia.

Może przeświadczenie do jakiego dochodzi — «Schlesische Volkszeitung» skłoni nareszcie Niemców do zrewidowania swych poglądów na Polskę i do liczenia się z nią, jako z potęgą.

„Oświata"

w trosce o emigrację, wydała: **Małą Gramatykę Języka Portugalskiego** wraz z rozmówkami w cenie 4$000 za egzemplarz, a ma na składzie **DICCIONARIO PORTUGUEZ - POLONO** (Słownik Portugalsko-Polski) księdza Józefa Górala w cenie 16$000 za egzemplarz.

—o—

Powyższe dwa dzieła można nabyć w księgarniach kurytyoskich.

—o—

Na stan i miasto São Paulo skład główny tych dzieł w **Livraria Edanee** Rua de São Bento N. 93, (Caixa 2. V.)

W **Porto Alegre** (stan Rio Grande do Sul) nabyć można te książki u p. prof. **Wiktora Kowalskiego**, Rua São Pedro 778.

RODACY W RIO DE JANEIRO!
Słownik portugalsko-polski Ks. Górala w cenie 16$000 tudzież **Małą Gramatykę Języka Portugalskiego** za 3$000 wydawnictwa »Oświaty« nabyć można w **Livraria Allemã — Rua Chile N. 7.**

Z Brazylji.

Kurytyba.

TRĘDOWATY CARLOS AUGUSTO z União da Victoria zbiegł z leprozarji w Piraquara, do ucieczki pomogł mu szofer samochodu typu Chevrolet numer 602.

KAZIMIERZ GŁUCHOWSKI były konsul polski w Kurytybie w Paranie, mieszkający obecnie w Warszawie, odznacza się szczególniejszą ruchliwością na polu emigracji; założył on niedawno «towarzystwo pionierów polskich» czyli poszukiwaczy kolonji zamorskich dla Polski. W ostatnich dniach marca w sali konferencyjnej Mininterstwa Handlu i Przemysłu w Warszawie wygłosił p. Głuchowski (osta-

tnio szef wydziału prasowego komisarjatu Rządu) odczyt pod tytułem «Angola, jako polski terem osadniczy». — Angola jest to kolonja portugalska położona na zachodniem wybrzeżu Afryki południowej, prawie równolegle do Brazylji. Według sprawozdań gazeciarskich miało być na odczycie p. Głuchowskiego pełno ludzi żywych, młodych o zdecydowanych i daleko idących planach a podnieconych optymistycznemi i nastrojowemi opisami Parany przez Głuchowskiego, Lepeckiego, Zarychty i Chrostowskiego.

— —

P. MARJAN SZYMAŃSKI z Massaranduby, wychowanek burrychty...Misjonarzy i uczeń

...sze i wszędzie służyła biednym z niesłychanem poświęceniem toteż tłumy nędzarzy odprowadziły swoję opiekunkę na okręt.

— —

NAJWYŻSZE POBORY za swą pracę parlamentarną biorą deputowani kongresu federalnego i senatorzy w Brazylji. Deputowanych liczy Brazylji 205, a senatorów 75. Jedna z gazet rioskich podaje wykazy poborów parlamentarnych; okazuje się z tego że najlepiej płatni z parlamentarzystów na świecie są deputowani i senatorzy brazylijscy. Miesięcznie pobierają oni 6 kontów, gdy Ameryka północna płaci tylko 5 kontów, Argentyna 4600$. Urugwaj 3 konta. Anglja 1300$. Francja

...tor Carmona, ogłosi się nim uroczyście dnia 15 kwietnia. We wielkiej uroczystości weźmie udział: najwyższe duchowieństwo z partjarchą lizbońskiem na czele, korpus dyplomatyczny najwyżsi urzędnicy państwa, szlachta, delegaci miast, kolonji zamorskich i t. d. Wogóle dyktator Carmona nawiązuje w swoich tradycjach do starej katolickiej Luzytanji (Portugalji) i jej wspaniałej przyszłości, którą wolnomularskie rewolucje chciały przytłumić i zniszczyć przez srogie prześladowanie kościoła, duchowieństwa, zakonów, przez co kolonjom portugalskim wyrządziły nieobliczalne szkody naprowadzając do kolonji mnó...

...mie zostanie podniesione do godności ambasady i tego samego spodziewa się od rządu włoskiego odnośnie do poselstwa włoskiego w Warszawie.

Dzisiaj, na specjalnej audyencji, przyjął gubernator Rzymu książe Potenziani polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego i długo z nim serdecznie rozmawiał. Przy tej sposobności wręczył Zaleski gubernatorowi wysoki order nadany mu przez rząd polski. Potem zwiedził Zaleski międzynarodowy instytut rolnictwa, przeszedł przez wszystkie jego oddziały, okazując wszędzie najwyższe zainteresowanie i przyobiecując współpracę Polski w rozwoju rolnictwa

...straszną walkę staczał ze śmiercią, wyciągnięto niestety za późno.

Zmarły w tak tragiczny sposób biedak osierocił żonę z ośmiorgiem dzieci.

Zapłacili prenumeratę »Ludu« w grudniu, styczniu i lutym

PO 20$000

Andrzej Cius, Marcin Ćwikła, Fran. Prychwa, Fran. Knjawiński, Adam Solisiński, Ludwik Gliński, Stan. Zawadzki, A. Lasek, Jan Szortyka, Ludwik Sierpiński, Wład. Motylewikz, Józef Żelawski, Zofja Gambal, Tomasz Michalski, Wojciech Gąsiorowski, Jan Sudoł, Piotr Bałuta, Józef Kurpiel, Józef Kołodżeski, Ksiądz Michalczuk, Jan Mazurkiewicz, Siostry Miłosierdzia w Kurytybie, Ludwik Woźniak, Węńc z Balsa Nova, Deoniz Konarzewski, Stan. Kaźmirski, Leon Kozłowski, Wierzbicki i Ściborowski, Poselstwo w Rio, Ludwik Chojnacki, Bol Szczerbowski, Jan Bieniasz, Antoni Gołębiewski, Kaz. Kusiak, Fran. Różycki, Antoni Bal...

Gospodarze! USPULUN jest znakomitym środkiem zabijającym u zboża szkodliwe zarazy. Używajcie USPULUNU a przekonacie się że grosza nie wyrzucicie za darmo.

Gospodarze! SIARCZAN WĘGLA (sulfureto i bisulfureto de carbono puro) jest skutecznym środkiem, aby wszystkie zboża nasze zabezpieczyć i uchronić przed toczeniem przez robactwo.

Gospodarze! WSZYSTKIE ZBOŻA NALEŻY ZAPRAWIAĆ, A WIĘC PSZENICĘ, ŻYTO, KUKURYDZĘ, FIŻON i t. d.

Uspulun i Siarczan węgla nabyć można we firmie:

CASA HACKRADT

CURITYBA RUA 15 DE NOVEMBRO N 96 Caixa p. 420

Açosmalte

Naczynia z żelaza, blachy, emaljowane wewnątrz na szaro Są to jedyne naczynia które opierają się niszczącej sile ognia, nawet przy smażeniu potraw

nie rozbijają się, nie pękają, ani nie kruszy się emalja.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy.

Naczynia te lane z żelaza, emaljowane, są z tego powodu godne polecenia. że są ekonomiczne, trwałe i hygieniczne — Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień, nadaja się też dla kobiet, bo są bardzo tanie i trwalsze jak jakiekolwiek inne.

Garnki AÇOSMALTE są lepsze od garnków cynkowanych.

Garnki te są do nabycia we wszelkich lepszych sklepach Brazylji.

Fabrykuje te garnki firma:

Industrias Reunidas „ALBA" S. A. -- Rio

Uważajcie na zieloną markę znajdującą się w każdym garnku, oraz na wybitą markę Alba znajdującą się pod dnem garnka

Potrzeba dziewczyny któraby umiała trochę gotować dla małej dobrej familji. Informacji udziela się o **Carlos Luhm** Travesa Marumby — róg Rua Riachuelo — Curityba.

Warsztat ŚLUSARSKI i KOWALSKI dobrze prosperujący jest natychmiast do sprzedania. Klientela i robota w mieście ruchliwem zapewniona. Zgłaszać się można pod adresem: **Ferraria Progresso, Nicolau Milczewski — Caixa postal 51 — Pirahy — Parana.**

Klinika Chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Ratcliffe — Telefon N. 448.

Chorych zamiejscowych przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (raio X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

Dr. Antoni Rydygier

Okazja!

Sprzeda się **dom wielki** na cztery familje blisko stacji za 25 000$000. Sprzeda się też i na wypłaty. Informacji udziela się: **Rua José Loureiro N 27** — Curityba.

Zakład

Zegarmistrzowsko-Jubilerski. Przyjmuje się do naprawy zegarki i zegary oraz wszelką biżuterję złotą, srebrną i t. d. Wykonuje się szybko, tanio i z gwarancją.

Rua Saldanha Marinho N 55 Curityba.

FABRYKA TOREBEK I TECZEK.

Wyrabiam torebki ze skór zagranicznych i krajowych według najnowszej mody paryskiej po cenach niesłychanie niskich.

Rua Saldanha Marinho N 81. róg Voluntarios da Patria

L. Kendzierski.

Za darmo!! Nie kupujcie więcej **kapeluszy** bo

„A Selecta"

Praça Municipal 37, dawniej **61 A** daje Wam je prawie za darmo podając najniższe ceny, dotychczas niewidziane w Kurytybie. — Zapamiętajcie **N. 37.**

CONFEITARIA PHAROL

Rua 15 de Novembro

Zawsze **Kawa, Czekolada, Herbata** oraz ciasteczka i cukierki. Obsługa uprzejma.

OKAZJA!

SZAKIER NA SPRZEDAŻ!

Sprzeda się dwa szakiery ziemi bardzo dobrej do sadzenia a jeden alkier lasu w którym znajduje się portreira, wraz z domem murowanym, stodołą i ogrodem owocowym za cenę bardzo niską, w **Kurytybie** w dzielnicy Barreirinha. Informacji udziela **Bernard Krasiński Barreirinha — Curityba.**

Koncesjonowane przez Rząd Polski Francuskie Kompanje Okrętowe

„Chargeurs Reunis" i „Sud Atlantique"

PRZEDSTAWICIEL NA PARANĘ: **Pan Teofil G. Vidal** **Rua São Francisco N 60**

PODAJE DO WIADOMOŚCI ZAINTERESOWANYCH POLAKÓW IŻ:

1) Kompanja podejmuje się sprzedaży biletów bezpośrednio do Polski (do Warszawy, Krakowa, Lwowa, Brześcia, Tarnopola i t. d.) Co tydzień z portu Santos, odchodzi statek do Europy, na którym pasażerowie znajdą TŁOMACZĄ POLSKIEGO NAJLEPSZE WARUNKI PODRÓŻY I TROSKLIWĄ OPIEKĘ aż do miejsca przeznaczenia. Kompanja załatwia pasażerom wizy tranzytowe **BEZPŁATNIE.**

2) Kompanja podejmuje się sprzedaży tak zwanych biletów »chamadas« z Polski do Brazylji sprowadzając rodziny osiadłych w Paranie Polaków, UDZIELAJĄC OPIEKI SAMOTNIE JADĄCYM KOBIETOM I DZIECIOM.

We wszystkich sprawach bądź osobiście, bądź listownie zwracać się można do przedstawiciela Kompanji **W JĘZYKU POLSKIM.**

AGENCI FIRMY

Ladislau Bukowski **Ponta Grossa** — Parana — Praça Barão de Guarauna N 4 — Caixa postal 174.
João Szkleniarz — **Prudentopolis** — Parana — Praça 15 de Novembro 4.
Ludovico Hawryluk — **Iraty** — Paraná.
João Zawadzki & Cia — **Fluviopolis** — Paraná.
Wł. Kacprzak — **Rio Claro** Paraná.
Kółko Rolnicze, adres Ksiądz Zdziebło — **São Matheus** — Paraná.
Francisco Pasternak — **Itayopolis** — **Alto Paraguassu** — Estado Santa Catharina.

UWAGA

BARDZO WAŻNA RZECZ

Kto potrzebuje okularów, niech się zgłosi do naszego składu, gdzie znajdzie wielki wybór w okularach wykonanych według najnowszej mody w nowoczesnym warsztacie optycznym. Posiadamy wspaniały gabinet do badania oczu oraz tachowcow do tego.

Badanie darmo.

Wyrabia się okulary po cenach niesłychanie niskich.

Roberto Raeder

Rua 15 de Novembro N 77 — Curityba

POTRZEBA CHŁOPCA od 12—14 lat mniej więcej w Tiotularis Vienna. **Barão de Rio Branco N 80** — Curityba.

Baczność Polacy!

UBRANIE we wszystkich gatunkach możecie najtaniej zakupić tylko w

A Selecta

Praça Municipal N 37.

ADWOKACI

Prof. Dr. Fr. R. de Azevedo Macedo

Jan Grabski

Praça Tiradentes N 52 (nad Księgarnią), **CURITYBA.**

Dr. James Portugal Macedo

Michel Mattar

Praça Floriano Peixoto N 63 — **PONTA GROSSA.**

KORESPONDENCJE.

ARAUCARIA.

Trzydzieści lat już minęło, a falista powierzchnia araukaryjskiej okolicy co rok pokrywa się nowem zbożem i tyleż lat walczy polska dłoń o lepszą przyszłość.

Tyle razy wywracana ziemia wydaje jeszcze dobre plony, a to dzięki uprawianiu pól nawozem sztucznym a przedewszystkiem oborowym.

Po wielkich mozołach, nareszcie doczekał się kolonista lepszych czasów. Dzisiaj maszyna ułatwia mu pracę. Młóci maszyna zapomocą motoru samochodowego (a po cepach tylko wspomnienie zostaje), żniwiarki również się rozpowszechniają, lecz pagórkowate tereny utrudniają tę pomoc rolnikowi, ale z biegiem czasu i one się udoskonalą. Chociaż dzisiaj wiele starych rzeczy jest do usunięcia, a na ich miejsce wprowadza się nowe.

Dużo zrobiliśmy, ale jeszcze więcej powinniśmy zrobić i wierzę, że nadszedł czas, by tak pospieszyć kroku aby dorównać mrówczej pracy.

Dotychczas nie mamy **równowagi**, bo gdy jedną nogą stapamy, to o drugiej zapominamy. Więc nic dziwnego, że z niedołężności chwiać się musimy. Kiedy nam w gospodarstwie dzieje się dobrze — zapominamy o kształceniu się. Przed kilkunastu latami walczyliśmy równocześnie o kęs chleba i o szkołę, a dziś, że finansowo jesteśmy silniejsi, pozostawiliśmy ją na poprzednim poziomie. Pozwoliliśmy, że wszystko co kulturalne chętnie chyli się ku upadkowi. Szeregi młodego pokolenia, które stoją w zaraniu życia, zamiast rwać się do pracy, to zasypiają a na ich oczy zwolna zasuwa się zasłona. Nie umiemy żyć dla dobra społeczeństwa. Gubimy kulturę polską i tracimy jej obyczaj. Wspomnijmy jednak, że szkoda tracić, to co się posiada, bo drugiego nie znajdziemy, a zgub, nie odszukamy.

Zobaczmy **jak wiele straciliśmy:** 1) uprzykrzyła nam się miłość sąsiedzka, a ona rozpędziła wspólne pogadanki, co ducha krzepiły i pomagały w każdej pracy. 2) co rok przepędzamy najlepsze siły nauczycielskie, albo wcale o nich nie dbamy. Gdy tymczasem kiedyś na zawołanie zbudowaliśmy kościół i szkoły. Otóż dzisiejszym przykładem trafiamy do młodzieży, że bez żalu ginie niestety dla społeczeństwa. 3) Osiem lat umknęło, a nikt, a nikt nie wspomniał o obchodzie, ani majowym ani o listopadowym. 4) Gdyby okręg araukaryjski do zamierającego należał, wyludniał się z powodu klimatu lub wyjałowionej gleby — machnąćby ręką wypadło — zamiera bo musi, ale dalej powstanie. Tymczasem tak nie jest, to tylko nasz własny powrót do zaprzeszłości. W tej przestrzeni jest nas gromada wielka... widać to z przejazdu po okolicy i ze zgromadzenia się rzeszy w kościele (w którym nieraczymy utrzymać organisty) a że przychodzimy, to dzięki tylko mimowolnemu przyzwyczajeniu się, a nie z prawdziwego poczucia wiary. Na 10-tą godzinę rano zdążymy na mszę, ale do domu przed nocą rzadko. O to dola... Nie umiemy żyć wspólnie, niedbamy o przyszłość i ani 2% nie kształci się wyżej. Chór należy do pustkowia a fisharmonjum do snu ciężkiego. Czasami zaśpiewamy po swojemu, ale to za mało!

Przyznajmy się, ile nam gnuśność wydarła!!... Jak trudno sposztredz co się dzieje, a jednak przyznać musimy że dużo nam wykradł czas. Kogo sądzić? Gdzie winowajca?... pytać wypada — Dużo nas — mówi nam głos sumienia — z pokorą uderzyć się w piersi — mówiąc: »moja wina! wielka wina«, bo tamten, i inny i ja nie znaczy ale braliśmy udział. A pięć następnych przykazań wypełnić postanówmy: 1) Ożywić miłość bratnią, 2) Odnowić wspólną radę i pracę, 3) spojrzeć w kalendarz kiedy 3 Maj, 4) wyrównać braki Todzy 3 Maj, 4) wyrównać braki Towarzystw, 5) kościół przystroić w lepszy chór śpiewacki.

Jednak wątpię, że te słowa trafią do chat, bo na to, najwinniejsi są głusi.

Teraz chyba potrzeba wsiadać na koń, jechać i dąć we wszystkie trąby, to może piąty lub dziesiąty usłyszy i obudzi się... **Prom.**

CASTRO 13 4 1928

Szanowna Redakcjo!

Proszę umieścić tych parę słów dla uciechy Polaków. Dnia 3-go kwietnia przyjechał do Castro Wielebny Ksiądz Stanisław Piasecki. Lud gromadził się tłumnie tak do spowiedzi jak i na śliczne kazania których słuchał z zapartym oddechem. Bo z nich biła jasność polska, miłość dla Boga, ale też i miłość dla naszej Ojczyzny. Często W. Ksiądz mówił: niezapominajcie o Bogu, módlcie się, miejcie w domu katechizmy, książki do czytania, nie zapominajcie języka polskiego.

Słowem, gdzie tylko mógł Wielebny ksiądz Piasecki tam podnosił ducha i pocieszał opuszczonych. Co to jest być opuszczonymi, możemy my tylko wiedzieć którzy nie mamy polskiego księdza.

Druga uciecha i wielka radość była dnia 8 go kwietnia. Za mozolnem staraniem Wielebnego Księdza Piaseckiego i pana Musiałowskiego, **wyświetlono filmy polskie.** Co za radość i uciecha dla nas. Zebrało się wiary polskiej dużo; dzień był ładny i przedstawienie odbyło się zaraz po nabożeństwie. A więc szli starzy, młodzi szły kobiety, mężczyźni i dzieci.

Młodzież tu urodzona miała sposobność widzieć naszą Kochaną Polskę i jej siły.

Widzieliśmy **Wilanów.** Co za piękności i wspaniałości; widzieliśmy **3 Maj**; zdziwienie ogarnęło wszystkich i nieopisana radość. Idą pułki za pułkami, jadą, co za śliczne konie i dobrani żołnierze i Rząd, wszystko tak ślicznie wyglądało; do dziś zdaje się, że jesteśmy tam.

Na końcu **Sprowadzenie zwłok Słowackiego.** Widząc to wszystko, musi się mieć wdzięczność dla polskich Księży Misjonarzy za ich niezmordowaną pracę, trud i koszta, **aby podnieść ducha polskiego, a u obcych urobić nam jak najlepszą opinję.** Ponieważ było dosyć dużo Brazylijan z lepszych sfer, słyszałem na własne uszy jak mówili: A Polonia e bem organisada, que bonita. Tak w krótkiem czasie zorganizowała się tak świetnie! Mamy wojsko tak piękne. »To Polska ma tak samo swoją arystokrację, jak drugie państwa«, i inne zachwyty słyszało się.

Również dziękuję Wielebnym Księżom Misjonarzom, a szczególnie Wielebnemu księdzu J. Rzymełce. Przełożonemu, za przysłany egzemplarz »A Polonia na Literatura Brasileira« która to tak świetnie jest zorganizowana, każdy kto widzi i czyta dziwi się i zaczyna myśleć; »to Polska miała takich ludzi, i nasi uczeni o tem pisali, a my o tem ani nie wiedzieli to dziwne« i to mówią przymiłie. **Była to rzeczywiście najlepsza droga do propagandy i przyczynienia się do sławy Polski.**

Zaco jak najserdeczniej dziękuję i kreślę się z wysokiem poważaniem **W. Nieć.**

Przypisek Redakcji.

Uzupełniając powyższą korespondencję, musimy stwierdzić, że filmy powyżej opisane były wyświetlane także **w Pirahy** w poniedziałek i również podobały się, tak, że wieczorem powtórzono je dla miasteczka.

W Castro przygrywała przy wyświetlaniu »książek« panna **Genia Nieć** wychowanica Sióstr Mił. w Abranches. Zależnie od scen na ekranie, wdzięcznie wykonywała p. Genia na fortepianie różne piosenki narodowe, to tęskne i majestatyczne, jak te przestronne parki Wilanowa i Marysinka ze swojemi zabytkami sztuki w pałacu, to lotne, dziarskie i rycerskie, jakby śpiewane przez kolumny wojska polskiego w 3 ci Maj, to znów tony żałosne snuła za karawanem ze zwłokami Słowackiego. Kolonja z okolic Castro dopisała i stwierdziła jeszcze raz, że interesuje się tem co polskie i chce w tem rozproszeniu pozostać ze świadomością o Polsce i o najświeższych wypadkach.

Zdają sobie sprawę, że będąc wzorowym obywatelem brazylijskim, można przy tem zachować cnoty, zwyczaje i język ojców swoich. Nie umiejących szanować swojej godności narodowej i swego pochodzenia, gardzących szkołą, katechismem, książką, kazaniem polskiem, jest nie wielu na razie. Takie wyjątki ma i najzacniejszy naród.

Inna rzecz, że wskutek rozproszenia na dziesiątki kilometrów i rzadkiego zamieszkania jest tylko jedna szkoła polska w Sta Leopoldina i ledwo mogącą się utrzymać szkoła w Ribeirão das Pombas. — Wskutek tego rozrzucenia, musi się już dzieciom polskim przy katechizmie pomagać językiem brazylijskim.

NOWA KOLONJA.

W ostatnich podróżach spotkaliśmy się z p. **Janem Kotarskim,** który dużo dobrych rzeczy opowiadał o nowej kolonji **Sta. Barbara.** Pan Kotarski jest upoważniony do sprzedawania lotów. Wręczył nam album z opisem i ilustracjami, mapę i szczegółowy rozkład wymierzonych już szakrów. **Sta. Barbara** leży po lewej stronie rzeki Iguassu, sięgając na południe do Rio Iratym, w municipium Palmas, Parana. Sede, będące w środku kolonji leży o 40 kilom. od Porto União. Pomierzonych lotów jest już 1,700, a 73 familji zamieszkiwało już zeszłego roku. Całość ma 5,500 szakrów po 10 alkrów.

Cena szakru od 1,700$ do 2,500$.

Sta Barbara styka się z Cruz Machado. Ma dużo wody. Przeciętna wysokość wynosi 900 m Nad rzekami Iguassu i Iratym ziemie silne na lucernę, trzcinę cukrową. Wyżej piniory i nadzwyczaj gęste herwale. **X. S. P.**

Ziemia na sprzedaż!

Sprzeda się w **LOTACH** bardzo urodzajna ziemię do sadzenia oraz ziemię z herwałem po cenach bardzo niskich. Ziemia ta jest własnością

Fazenda „Santa Leocadia"

położona przy linji kolejowej **SÃO FRANCISCO** w **MUNICYPJUM OURO VERDE — SANTA CATHARINA** nad brzegiem rzeki **IGUASSU** w miejscowości spławnej o ruchu okrętowym. Sprzedaż załatwia się z przepisem legalnym. Ziemia ta jest zupełnie wolna od ciężarów i legalna. Miejscowość jest również bardzo zaludniona i posiada stację kolejową, światło elektryczne, szkołę, kino i t. d.

Fazenda „Santa Leocadia" ma wygodne drogi komunikacyjne, bo oprócz drogi kolejowej, która ją przecina przez 11 kilometrów, ma jeszcze 52 kilometrów dalszej drogi wozowej, która ułatwia przewóz do miejscowości sąsiednich. Informacji udziela:

Dziecinny & Cia, w Santa Leocadia

lub w KURYTYBIE — CAIXA DO CORREIO 105 —
Rua São Francisco N 27 — piętro

lub u PROKURATORA w OURO VERDE, w BANCO NACIONAL DO COMMERCIO, który jest upoważniony do odbierania pieniędzy za ziemię oraz do podpisywania wszelkich dokumentów sprzedaży.

Casa de Saude „São Francisco"

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N 25 — Curityba.
NA NOWO URZĄDZONA KLINIKA.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumathorax przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgena. — Diatermja. — Sztuczne ultra fioletowe, promieni słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-ej do 11 pół od i 4—6

Farby BAYER są najlepsze

do farbowania wszelkich materjałów.

CARLOS LUHM — Rua Riachuelo 52 — Curityba.

DR. PALUMBO

Konsultorjum w Pharmacia Moderna — Rua São Francisco, róg Serro Azul od godziny 9-tej do 11-tej.

Klinika medyczna i chirurgiczna. Badanie dróg moczowych. Badanie krwi (metoda »Meinick«). Leczy hidrocele, choroby weneryczne, orchites, prostatites, cystas i t. d. — Biednych bada darmo.

UWAGA!

Książki do nabożeństwa i historyczne o razy religijne, krzyże, krzyżyki, medaliki, oraz lichtarze kościelne co dopiero nadeszły w wielkim wyborze!

Drukarnia, introligatornia i fabryka pieczątek gumowych

Cezar Schulz

Ul. Barão do Serroarzul 12, 12
Kurytyba — Paraná

Casa Leal

gdzie dawniej mieściła się CASA OITO.

Praça Tiradentes S — Curityba

Nowa i nadzwyczajna zniżka w cenach materjałów: »Xadrez«, zefiru, brim, płótna bawełnianego, płótna fantazji, jedwabiu, trikoliny, ręczników, szkarpetek i t. d. a to z powodu tego, że nasz główny skład (matriz) wnet zamkniemy. Ceny niesłychanie niskie.

Płótno estampado metr	1$000
Płótno w kratki dobre, metr	$800
Płótno w kratki Jape, metr	1$000
Płótno w kratki najlepsze, metr	1$100
Brim, metr od	1$000
Płótno bawełniane, sztuka 10 metrowa	9$000

KORZYSTAJCIE Z TEJ OKAZJI

Drożdże **TELL** są najlepsze do pieczywa.

Drożdże **TELL** są czyste i nieszkodliwe zdrowiu.

Drożdże **TELL** nie mają żadnej mięszaniny.

BUDOWNICY!

Jeżeli potrzebujecie dobrego **gwarantowanego wapna**, to zamówcie sobie tylko wapno tak zwane **wapno »PARANÁ«**. Wyrabia się i dostarcza się do wszelkich stanów Brazylji to wspaniałe, gwarantowane **WAPNO** z marką »Parana«. Zgłaszać się można do **Domingos Scucato & Cia — Tamandaré — Parana**, lub listownie do **Bernardo Krasiński — Curityba — Correio Juveve** który jest wspólnikiem tej firmy.

RESTAURACJA

Deposito Atlantica
Rua Mar. Floriano Peixoto N 38
róg Praça Carlos Gomes

Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady według życzenia klientów. Co dzień pierwszorzędne pieczywo. Zawsze świeży szops **Atlantica**.

Baczność!

ASTRA-PILSEN gasi pragnienie
ASTRA-PILSEN złagodzi zmartwienie.

Newralgję

USUWA SZYBKO I ŁAGODNIE LEKARSTWO

CAFIASPIRINA

Lekarze twierdzą, że **Cafiaspirina** jest lekarstwem idealnem i o pewnym skutku, gdyż ono nietylko że usuwa bóle ale przedewszystkim przywraca zdrowie i dobry humor. — **Nie szkodzi ono ani na nerki ani na serce.** — Przy zakupnie uważajcie, czy się znajduje na każdej tabliczce, tubce, kopercie lub pastylce krzyż »Bayer«.

BAYER

Cd. 244 — German

Najlepsze nasiona dostać można tylko w **POLSKIM SKŁADZIE NASION.**

Witold Żagołłowicz
Travessa Zacharias N 5 — Curityba.

Z powodu zmiany lokalu **sprzeda się domy za bardzo niską cenę.**

Informacji udziela Rua Voluntarios da Patria N 63 lub w Redakcji »Ludu«
E José G. Papugnée.

VERA GUARANY 29 - 3 - 1928

Szanowna Redakcjo »Ludu«.

Niniejszem uprzejmie proszę, o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie, tych kilka słów, wierząc że prośbie mej stanie się zadość, za co z góry serdecznie dziękuję:

Czyta się piękne korespondencje, z różnych stron i od różnych Towarzystw sprawozdania z działalności ich pracy. O naszem T-wie »Gloria« **w Vera Guarany** dotychczas nie było żadnej wiadomości, tak jakby ono nie istniało, nie żyło. Dopiero w tym roku T-wo Młodzieży im. J. Piłsudskiego w Fluviopolis wspomina o nas w swoim sprawozdaniu.

Chcę w jak najkrótszem określeniu podać działalność T-wa **»Gloria«** od roku 1922 do roku 1928.

Głównie za incjatywą p. Adama Zawieruchy przy mozolnej pracy i nadzwyczajnych wysiłkach zostało założone T-wo Szkolne pod nazwą »Gloria« i liczyło 37 członków i pobudowało dom. Rozwijało się pomyślnie i działało energicznie we wszystkich kierunkach, tak że na każdem zebraniu u każdego członka było widać radość i zadowolenie. Tak było do roku 1925. Z roku na rok był ten sam Zarząd zatwierdzany: a mianowicie: Prezesem i kasjerem był Adam Zawierucha, sekretarzem Jan Pawelski, Komisja rewizyjna Aleksander Budniewski i Franciszek Pawluk. Później niewiadomo z jakich przyczyn zapanowała w T-wa obojętność, zebrania były marne, bo można było widzieć na zebraniu tylko kilku członków, wkładki członkowskiej nie wpłacali, wydatki były większe jak dochód, tak że T-wo już prawie chyliło się do upadku. Później dzięki p. Aleks. Budniewskiemu, który swoimi wskazówkami, zaczął nawoływać do wspólnej pracy i organizacji, wytykał różne zasadnicze błędy tak że na najbliższem zebraniu stary Zarząd został obalony, a nowy wybrany: Prezesem Marcin Tarniowy, wice prezesem Antoni Wdowiak, kasjerem Wład. Kuźmiński, Komisja rewiz. została ta sama. Pomimo różnych insynuacji, może i prawdziwych względem dawnego Prezesa Ad. Zawieruchy, znalazł się jeden członek T-wa, który potrafił ocenić jego pracę i na zebraniu członków T-wa w krótkich lecz szczerych słowach złożył mu podziękowanie w im. całego T-wa.

Następuje nowe życie T-wa. Rozwija się pomyślnie, dochody się zwiększają, Szkoła z roku na rok jest czynną. T-wo wpłaca na zebraniu w Rio Claro na ręce Pana Witolda Cieńskiego organizatora Bibljotek wędrownych 120$000, chociaż i do dziś jeszcze tych książek niema: jednem słowem staje się naszą chlubą, tak że bliższe T-wa się dziwują i mówią »co to jest, tak mało was w T-wie i potraficie Szkołę utrzymać! Tak, w rzeczywistości jest tu wysiłek tylko kilku członków a ich nazwisk nie mogę tu pominąć a mianowicie: Marcin Tarniowy, Aleks. Budniewski, St. Mazurek, St. Goździecki, Jan Szawara, Jan Oleszczak, Antoni Wdowiak, Władysław Kuźmiński, Ludwik Kołodziej, reszta była tylko pomocą, główna inicjatywa była w ich rękach. Na początku roku 1927-go brakło nam siły nauczycielskiej. Piszą listy, nareszcie przy końcu kwietnia zjawia się nauczyciel w osobie **P. Tadeusza Olekiewicza.** Bierze się do swej pracy energicznie nie tylko w Szkole lecz i w Towarzystwie. Organizuje Koło Teatralne, które odegrało trzy przedstawienia: 1) »O człowieku których redagował gazetę rolnicza. 2) Złoty cielce i Consilium facultatis. Później układa Statut Szkolny, jednem słowem pracował w Tow. był dobrym nauczycielem i dobrym organizatorem. Z mej strony, cześć jego wytrwałej pracy dla ogółu, a zasługi jakie położył dla dobra naszego T-wa zostały wciągnięte do książki protokułem. Za jego to przewodem został zawarty concordat z T-wem Św. Stanisława, i T-wem Młodzieży im. J. Piłsudskiego w Fluviopolis. Pierwsze wyniki tej łączności są: **Koło Teatralne z Fluviopolis** odgrywa u nas »Dziesiąty pawilon«, całkiem bezinteresownie, później nasze Koło Teatralne jedzie do Fluviopolis do T-wa Św. Stanisława i odgrywa »O człowieku który redagował gazetę rolniczą. Później odczyt: akademja J. Słowackiego. Odczyt wygłosił nauczyciel z Fluviopolis. **p. Władysław Hryńcz** a **p. Stanisław Bassara** w pięknych słowach zachęcał nas do wspólnej pracy. Dalej pan **Stanisław Zawadzki** miał zajmujący odczyt w naszym T-wie po portugalsku, ku upamiętnieniu 7-go września. W tem roku dnia 19-go marca miał śliczny odczyt o Marszałku Józefie Piłsudzkim, nauczyciel z Fluviopolis p. Władysław Hryńcz, a pan **Klemens Zawadzki** wyraził z swej strony radość i zadowolenie z łączności i pracy społecznej. Jednym słowem T-wo z Fluviopolis dużo nam dopomogło, i zawsze nam dopomaga w różny sposób, za co my na ręce prezesa Młodzieży w Fluviopolis **Klemensowi Zawadzkiemu** składamy serdeczne dzięki.

Na ten rok mamy Nauczyciela w osobie p. **Antoniego Zarejczyka** a pan Tadeusz Olekiewicz z własnej chęci został przeniesiony do T-wa Marji Konopnickiej w Vera Guarany, gdzie rozpoczął pracę nadzwyczaj intensywnie. Owoce jego pracy u nas nie poszły na marne. Koło Teatralne będzie nadal dawać przedstawienia a obecny nasz nauczyciel pan Antoni Zarajczyk dołoży wszelkich starań by T-wo będące istotnie pod świetnym kierunkiem, nadal się rozwijało. Miejmy nadzieję, bo jak mówi nasz poeta Kochanowski: »Nie porzucaj nadziei jakkolwiek ci się dzieje, Nie ostatni raz słońce zachodzi, a po złej chwili piękny dzień przychodzi«.

Z poważaniem **»Korespondent«.**

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w »Ludzie«.

T-wo Polskie »Białego Orła« w Porto Alegre.

SZKOŁA POLSKA.

Szkoła Polska, która w ostatnich dwóch latach szwankowała, obecnie jest taką— jaką sobie dawno życzyliśmy.

Z otwarciem roku szkolnego w lutym, zapisało się dzieci 20 kilkoro a obecnie uczęszcza 66-ro, co dowodzi, że wszyscy Rodacy w Porto Alegre mają zaufanie do tej placówki kulturalnej.

Naukę zapoczątkowali p. **Wiktor Gr. Kowalski** i pani **Henryka Budzyn**, zaś od dnia 1-go marca wykłada z rana **p. Józef Kobrzyński** w języku polskim, po południu p. **H. Budzyn** w języku portugalskim i p. **Zygmunt Budzyn** uczy jedną godzinę tygodniowo języka niemieckiego.

Pan Józef Kobrzyński jest nauczycielem zawodowym i wysłany do Brazylji przez Ministerstwo Oświaty a przydzielony przez Konsulat w Kurytybie do naszej szkoły; za to też wyrażamy nasze podziękowania p. p. T. Grabowskiemu—Ministrowi Rzeczypospolitej Polskiej, Z. Miszke — Konsulowi i W. Gr. Kowalskiemu—instruktorowi. Pan J. Kobrzyński pobiera miesięcznie 200$ pensji z Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej i 100$ z kasy T-wa tytułem gratyfikacji; pani H. Budzyn pobiera z kasy T-wa 100$ wynagrodzenia, z czego 40$ składa jako dobrowolny datek na dług T-wa; p. Z. Budzyn wykłada bezinteresownie.

Komisja szkolna zreorganizowała **Kooperatywę Szkolną**, która dzisiaj posiada kapitału obrotowego przeszło 400$.

W celu przygotowania dzieci do realnego życia, Komisja szkolna założyła **Szkolną Kasę Oszczędności**, w której składają swoje oszczędności już 36 dzieci i posiadają wspólnego kapitału około 40$. System Kasy jest tak prosty, że niemal we wszystkich szkołach da się zaprowadzić, dlatego też szczegółowo takowy opisujemy.

Raz w tydzień w oznaczonym dniu, jeden członek Komisji szkolnej, udaje się do szkoły i odbiera oszczędności, kwitując takowe w kajecikach rozdanych na tem celi; cały kapitał zebrany w tym dniu lokuje na rachunek Komisji szkolnej, w Miejskiej Kasie Oszczędności.

W końcu roku szkolnego, Komisja szkolna każe przepisać oszczędności każdego dziecka na jego własny rachunek i doręcza książeczki w dzień egzaminów. Procent narosły w Miejskiej Kasie Oszczędności nie będzie dopisany dzieciom, które oszczędzały, lecz będzie podzielony wedle uznania Komisji szkolnej między dzieci, które najlepiej uczyły się a własnych oszczędności nie posiadają z powodu ubóstwa.

Za Komisję Szkolną
Stanisław Mazurkiewicz

POSZUKIWANIE.

Na skutek próśb zainteresowanych rodzin, Konsulat R. P. poszukuje następujących osób:

1) Stanisława Kozłowskiego syna Karola, który w roku 1895 wyjechał ze wsi Zagórza, gminy Wałowice, powiatu Rawy Mazowieckiej, udając się do Brazylji.

2) Stanisława Twardowskiego, który w roku 1890 wyjechał z Łodzi do Brazylji przebywał jakiś czas w Blumenau a w ostatnim czasie miał przenieść się do Kurytyby.

3) Teodora Mendaka, syna Michała, urodzonego w Berestecku. Do Brazylji wyjechał w roku 1908 i dłuższy czas przebywał w Porto Alegre. Przed 7 laty opuścił P. Alegre udając się do Passo Fundo.

4) Adolfa Assenheimer, liczącego około 65 lat, ślusarz z zawodu, pochodzi z Kalisza i miał przebywać w St. Catharinie

Poszukiwani lub ktoby wiedział miejsce zamieszkania poszukiwanych, zechce skomunikować się z poszukującym lub z Konsulatem R. P. w Kurytybie.

Konsulat R. P. **Miszke**

Pieniądze ciężko zarobione nie wolno Wam lekko wyrzucać. — Przed zakupieniem **Ubrania** lub **Kapelusza** odwiedźcie nasz sklep, a przekonacie się, że sprzedajemy najtaniej.

„A Selecta"

Praça Municipal N. 37, dawniej **61 A.**

Wyjątkowa okazja!

Arcydzieła literatury polskiej i obcej **w 129 pięknie poszytych tomikach** (komplet) tylko za 220$000 można nabyć w **»Oświacie«** już z przesyłką